

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: przesyła poczt.  
w Polsce miesięcznie: 80 gr.  
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cen-  
numera **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 „  
Nadstawiane . . . . . 20 „  
Ogłoszenia . . . . . 10 „  
Kolumna 3-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UBZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

**TREŚĆ:** W dzień Zmartwychwstania — Przeciw nowemu napływowi żydostwa — W obronie żydów — Roztrząsania — Żydzi a sprawa naszych granic — Kronika jarosławska i rzeszowska.



**W dzień**

**Zmartwychwstania**

Zmieniają się ludzie i pokolenia, układają się nowe stosunki społeczne, nowe prądy żłobią sobie drogi, cała kultura przechodzi przez ewolucje. Konjunktury ekonomiczne trwożą szeregiem niespodzianek, ale mimo to w piersi tych wszystkich pokoleń, w milionowych rzeszach wyznawców Chrystusa tkwi głębokie przeświadczenie, że podstawy etyki, budujące na cudzie miłości nową miarę, że wielkie prawdy głoszone przez usta Zbawiciela nigdy się nie załamają i iść dalej będą w swym triumfalnym pochodzie.

Ale rzecz dziwna — ta sama ludzkość, która wielbi ofiarną miłość, na którą w swej tęsknocie i udręczeniu tyle wieków czekała, zadaje jej kłam, szerząc zamęt, nienawiść, utwierdzając małoduszność i śmie zapewniać, że do postępu ludzkości i jej dobra potrzeba zwycięstwa materji nad duchem.

U nas było dosyć budzicieli, którzy żarem swych serc i potęgą swej woli czynnie rozpalali gwiazdy życia wzniesłego ponad kręgiem małoduszności i zaniku wiary — że wspomnieć tylko nazwiska Modrzewskiego, Skargi, Mickiewicza, Wyspiańskiego.

Dzisiaj, gdy już na własnej roli własny dom posiadamy, gdy dzień Zmar-

twychwstania niesie ze sobą triumf prawd żywych — w głębokiej zadumie badamy puls narodu i pytamy, czy życie jego i rozwój oparty jest na fundamencie miłości bliźniego i miłości Ojczyzny. „Polonia resurrexit“ idzie gorącym porywem z dusz naszych, ale zarazem z trwogą patrzymy, czy nie wstają i nie plenią się te właśnie wady, jakie są żywym zaprzeczeniem wielkich prawd ducha. A jeśli są, jeśli egoizm klasowy, zawodowy i osobisty, rozpętana nienawiść

serc małych i tępa płytkość zaciemniają jasną chwilę Zmartwychwstania narodowego, to wiara w tężyźnię ducha, tradycję dawną i historyczną przeszłość każe nam szczególnie w tym wielkim Dniu wyrobić w sobie przeświadczenie, że naród polski wchłania w siebie lekko i głęboko wielkie i wzniosłe idee, a łatwo pozbywa się z organizmu szkodzących mu trucizn.

Naród mający głęboką wiarę w Chrystusa i w Opatrzność Boską.

## Przeciw nowemu napływowi żydostwa.

Posłowie Klubu Narodowego zgłosili następującą interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych.

Pod wpływem wypadków w Rzeszy Niemieckiej oraz ostrego kursu antysemickiego, rozpoczęła się masowa ucieczka żydów z Niemiec do krajów sąsiednich. Już przy pierwszych oznakach tej gwałtownej emigracji, niektóre państwa, jak Belgja, Holandia, Szwajcaria, poczyniły zarządzenia, krępujące w znacznej mierze napływ żydów do tych krajów. Główna masa uciekających skierowała się w ten sposób różnymi drogami, legalnie lub nielegalnie, bez paszportów i wiz do Polski.

Według informacji prasowych, potwierdzonych następnie przez fakt wjazdu do Polski wielu żydów, konsulaty polskie w Niemczech wydają bez żadnych ograniczeń zezwolenia na imigrację żydostwa do nas. Stacje graniczne, w szczególności Zbąszyn, przepełnione są uciekającymi. W ciągu kilku ostatnich dni obserwuje się wzmoczony napływ żydostwa z Niemiec do Polski, w tem wielu dawnych obywateli polskich, którzy uciekli stąd przed różnymi powinnościami państwowymi, głównie wojskową.

Nie potrzeba wyjaśniać, jak szkodliwy jest dla państwa, zwłaszcza w chwili obecnego kryzysu gospodarczego i bezrobocia ten wielotysięczny tłum żydostwa, w znacznej masie wrogo usposobiony dla naszego narodu i państwa.

Tymczasem, nasze władze państwowe nie przedsięwzięły żadnych kroków, celem wstrzymania napływu tej niepożądanego fali, przeciwnie, istnieje usprawiedliwione różnymi ozna-

kami wrażenie, że napływ żydostwa niemieckiego jest nie tylko tolerowany, lecz nawet ułatwiany.

Podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) Czy uważa za korzystny dla interesów państwa i ludności polskiej, zwłaszcza kupieckiej i rzemieślniczej — masowy napływ do Polski żydostwa niemieckiego.

2) Czy nie uznaje za konieczne poczynienie w porozumieniu z Panem Ministrem Spraw Zagranicznych zarządzeń, zapobiegających temu napływowi?

Warszawa, 16 marca 1933 Interpelanci.

Sąd Okręgowy Wydz. II karny dnia 10 kwietnia 1933 r. Sygn. II, Pr. 9/33. I. Treść artykułu zamieszczonego na pierwszej i drugiej stronie czasopisma periodycznego „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska“ z dnia 7 kwietnia 1933. Nr. 14. pod tytułem: „Co nam skonfiskowano“. Represje przeciw prasie niezależnej. Interpelacja od słów „Ci, co konfiskują“ do słów „prasa nielegalna“, od słów „tego rodzaju kilkakrotne konfiskowanie“ do słów „wydawnictwo na szkodę“, od słów „bardzo przeciwnostawili“ do słów „nieuczciwe wybory“, od słów „dłuższą rozprawę“ do słów „podwyższenia ceny cukru“, od słów „z przytoczenia powyższego“ do słów „wbrew ustawie skonfiskował“, od słów „Karjerowicze... Macharzy...“ do słów „podziela całe społeczeństwo“, od słów „Ziemia Rzeszowska przedrukowała“ do słów „gorliwy cenzor rzeszowski“, od słów „Jeszcze Brześć“ do słów „w interpelacji jest niesłuszny“, od słów „przemówienie poła Trampczyńskiego“ do słów „głosami B. B.“ i do słów „artykuł powyższy był przedrukem „z rozpraw w Sejmie i w Senacie“ zawiera znamiona występku art. 127 i 170 K. K., oraz z § 24 ustawy drukowej z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 6. Dzu ex 1863. II. Zatwierdza się konfiskatę powyższych następów tego artykułu, zarządzoną przez Starostwo powiatowe w Rzeszowie. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska“, oraz w dzienniku Urzędowym. V. Cały nakład skonfiskowanego czasopisma ma być zniszczony.

## W obronie żydów.

Żydzi gorączkowo mobilizują opinię publiczną w Europie przeciw Hitlerowi i hiteryzmowi. Spowodowali już interwencję paru rządów, między innymi i rządu polskiego, który wystąpił w obronie „obywateli polskich pochodzenia żydowskiego”. Jak wiadomo, poseł polski w Berlinie p. Wysocki złożył w tej sprawie protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. Z powodu tego krakowski „Głos Narodu” p. sze:

„Poco to ukrywać, jak to jest naprawdę z tymi „obywatelami polskimi pochodzenia żydowskiego”? Wiadomo powszechnie, że nic ich naprawdę nie łączy z państwem polskim i przypominają sobie dopiero wówczas, gdy znajdują się w niebezpieczeństwie. W kraju zadowiadujemy się o nich dopiero wtedy, gdy stają się bohaterami jakiejś nieciekawej afery, albo też, jak teraz, gdy grożą im represje i wydalenia z granic państwa niemieckiego. Można by strawestować znane przysłowie: „Jak bieś da to do żyda” na inne „Jak bieda to do... Polski”... Będzie to miało tem większe uzasadnienie, jeżeli uprzytomnimy sobie fakt, że wśród tych wszystkich „Ostjuden”, uciekających teraz do Polski, znajduje się dużo takich, którzy w swoim czasie nie chcieli optować na rzecz państwa polskiego”.

Lepiej byłoby, gdyby min. Beck zwrócił swą uwagę na co innego.

„Jeżeli mają być interwencje, to niech one idą — raczej iść powinny — w innym kierunku: w obronie mniejszości polskiej w Niemczech. Takie fakty, jak zawieszenie całej prasy polskiej i objawy teroru w stosunku do ludności polskiej na Śląsku niemieckim stwarzają ku temu wyjątkową sposobność. Dzielą się tam rzeczy, które nie powinny się dziać nie tylko dlatego, że szkodzą współżyciu obu państw, ale również z tego powodu, że mogą one wywołać środki odwetowe w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce”.

Feliks Niezłomny.

## ROZTRZĄSANIA


Było to pamiętnego roku 1926. Polowałem wówczas w puszczech afrykańskich. Karawana moja, składająca się ze stu murzynów tułała się wszcz i wzdłuż Afryki. Pamiętam jedną noc. Strudzony jazdą dzienną, ściganiem antylop, słoń i lwów, położyłem się pod gwiazdzistym niebem. Naokoło obozu paliły się ognie, strażę czuwały. Nie mogłem zasnąć, bo z Ojczyzny mojej doleciały mi syki kulomotów, razących brać własną.

Myślałem co z tego będzie i myślę do dnia dzisiejszego. Przejechałem prawie, że cały świat.

## OPINJA.

Jeden fałszywy krok, jeden kiepski dowcip może przyprowadzić o zupełną stratę dobrej opinii. Doświadczył tego na sobie p. Kazimierz R., wzięty w pasie dowcipniś blond z Mokotowa. Wybierając się kiedyś na imieniny do pani Heleny Z., zamiłowanej hodowczynie kaktusów, przechodził koło pewnego cukiernika, głośnego ze swych przemysłnych produktów marcepanowych, łudzaco imitujących marchewki, kiełbaski z chrzanem, laski ze srebrnymi gałkami i t. d. Między innymi cudeńkami na wystawie tego cukiernika p. Kszik dojrzał kaktusik, zielony, z igielkami, w małej doniczeczce, czerwonej jak trzeba. Jak prawdziwy, naturalny, meksykański kaktus. Rzecz prosta, kupił ten figielek, nawet nie droższy od żywego.

Na imieninach zakręcił się nieznacznie koło kaktusów solenizantki, zamienił zrecznie jeden z nich, chowając prawdziwy za firankę, a stawiając marcepanowy na jego miejscu.



Ś. p.

# KS. BISKUP ORDYNARJUSZ Anatol Nowak

zmarł w Przemyślu dnia 5 kwietnia 1933 r. w 71 roku życia, 48 kapłaństwa a 33 biskupstwa. Zmarły Biskup ujrzał światło dzienne w Kanczudzie diecezji przemyskiej w dniu 12 października 1862. Studja gminajalne odbył w Rzeszowie i Przemyślu, teologiczne w Krakowie i tamże przyjął święcenia kapłańskie dnia 15 lipca 1885. W roku 1896 wszedł do kapituły katedralnej krakowskiej jako kanonik. Niedługo potem, w dniu 17 grudnia 1900 mianował go Ojciec święty Leon VIII biskupem tytularnym irenopolitańskim i sufraganiem krakowskim. Sakrę biskupią przyjął z rąk śp. Kardynała Puzyny w dniu 30 grudnia 1900 w kościele Marjackim w Krakowie. Jako biskup sufragana krakowski jednocześnie aż do roku 1912 spełniał obowiązki rektora Seminarjum duchownego.

Po śmierci ś. p. Kardynała Puzyny w r. 1911 zarządził diecezją w charakterze wikariusza kapitulnego.

Na opróżnioną po zgonie ś. p. biskupa Pełczara stolicę biskupią przemyską przeniósł go Ojciec święty Pius XI. bullą z daty 30 września 1924. Rządy w tej diecezji objął w dniu uroczystej intronizacji w katedrze orzemyskiej 23 listopada 1924. Jako 64-ty Biskup-Ordynariusz przemyski zarządził przemyską diecezją przez 8 lat, 4 miesiące i 12 dni.

Wielkość i jakość czynów i zasług Jego, położonych na tem stanowisku pasterskim, każą zaliczyć go między znakomitszych biskupów diecezji przemyskiej.

Oceniając wielkie Jego prace i zasługi, policzył Go Ojciec święty w roku 1931 w poczet Biskupów Asystentów swego Tronu. Za zasługi dla Ojczyzny spotkało go w roku 1932 odznaczenie Komandorją Orderu Polonia Restituta z Gwiazdą.

Cechowały Go wybitne zalety duchowe: świętość życia, głęboka pobożność, apostołski zapał, niezwykła pracowitość, szczerą ofiarność dla ubogich i na cele społeczne, tkliwe umiłowanie dzieci i kształcącej się młodzieży. Wrodzona pogoda ducha i serdeczność osobista jednaly mu serca wszystkich, którzy się z nim zetknęli; tę piękną zaletę zamacał mu niestety w ostatnich czasach psujący się coraz więcej stan zdrowia. Gdy był silniejszy, wizytował niezmordowanie diecezję, nie bacząc na trudy z tem p. łączone. Od paru lat męczyła go ciężka skleroza i wielkie osłabienie serca. Słabości nie poddawał się i nie ustawał w pracy. Bolał tylko, że nie może tyle pracować, ile pragnął. Ciągle jeszcze przed śmiercią, mimo ostrzeżeń lekarzy, wyrażał gorące pragnienie podróży do Rzymu, aby w obecnym roku jubileuszowym pokrzepić się u grobu Księcia Apostołów.

Nagłe zasl. bnięcie zważyło go z nóg rano dnia 3 kwietnia 1933. Wkrótce, jeszcze w stanie przytomnym, przyjął Namaszczenie Świętymi Olejami z rąk Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Sufragana Franciszka Bardy w otoczeniu Kapituły katedralnej Rodziny i domowników. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, w południe tegoż dnia utracił przytomność, której nie odzyskał w ciągu długiej agonji, aż do chwili skonu, który nastąpił dnia 5 kwietnia 1933 r. o godz. 5 minut 30 rano.

Nie czas dziś na obszerny życiorys i szczegółową analizę zasług zmarłego Biskupa, które oceni należyte historja. Świeżym bolesnym ciosem dotknięta przemyska diecezja żegna go łzami serdecznego żalu.

*Vale pastor bone!*

Im więcej jeżdżę, im więcej czytam, z niesamowitą siłą dręczy mię myśl, którą dzisiaj na łamach naszej dobrej „Ziemi rzeszowskiej” umieszczam: Zaginęła, przepadła godność ludzka!

Wszędzie na całym świecie wypełzły czynniki nieodpowiedzialne; każde państwo, każde miasto, każda wieś ma swój czynnik nieodpowiedzialny. Tam Lenin, tu Galles, tam Venizelos, tu Mussolini, tam Łamorza, tu Hitler, — wszystko to à la nocy afrykańskie sieją postrach. — Wszyscy stulają uszy po sobie, — wielki olbrzymi szaroki brak godności ludzkiej. — Około

tych wielkich działaczy tułają się lwiatka, — wystawiają pazury i szarpia barany, owce. — I znów przegromny zanik godności ludzkiej.

Nie dziwnego, — czasy nasze to czasy niepogańskie, czasy kultury pejzaty filozofów i oświecicieli. Ich badania z wieku XIX i XX wykazały sprytnymi pociągnięciami Hegłów, Fichtów, Marksów, Hacklów, że człowiek rzekomo niema duszy. Człowiek, — mówią oni, — to zwierzę wyższego typu, — a jak między tymi typami są pełzające gady, skaczące i śmiejące się małpy, ubrane w togę powagi słońce, uzbrow-

W chwili, kiedy ożywienie na zabawie doszło do szczytu, pan Kazik wychyliwszy kieliszek wiśniówki zawołał:

— Trzeba to zakąsić czemś ostrem!

Z temi słowy wziął podstawiony, nieprawy kaktus i w oczach całego towarzystwa zjadł podrzudka, zagryzając smacznie igielkami, razem z ziemią i doniczką.

Gdyby najjaśniejszy piorun strzelił nagle w pokój, nie wywołałby większego osłupienia. Wszyscy wybałuszyli oczy, otworzyli usta i trwali w grobowym milczeniu, ogłuszeni, zdruzgotani, uniestwieni. A pan Kazik, zrąbawszy resztę skorupki z doniczki, otarł smaczno usta i sięgnął po drugi kaktus, tym razem wielki, jak kapusta.

— O rety! — zapiata przerażona miłośniczka trzymajcie go, bo wszystkie kaktusy pożeżyra!

Z wraskiem rzucili się goście na pana Kazimierza, odebrali mu kaktus, zwymyślali i wyrzucili go za drzwi. Od tej pory ten człowiek stracił zupełnie opinię. Wszyscy opowiadali, że jak się tylko urznie, to zaraz idzie do okna i obżera kaktusy razem z doniczkami. Jedna pani

przysięgała, że on nie tylko kaktusy, ale i begonje, fuksje, pelargonje, a już na jeżówce to już prawdziwy kat, bo mają igły na pół cala.

Jego życie stało się pasmem udręczeń. Za próg go nikt nie puścił dopuki nie pochował wszystkich doniczek. Gdzie go kto spotkał, to tłumaczył i przekładał, żeby dał spokój, bo przecież to świństwo, człowiek nie powinien jeść takich rzeczy, jak to można, czy on jest wół, jaki przykład dzieciom daje, kto to słyszał, żeby kaktusy i to jeszcze razem z ziemią i doniczką?

Kiedy wreszcie któryś ze znajomych począł go błagać, żeby się opamiętał, żeby się opamiętał, żeby się nie rujnował, bo on słyszał jakoby pan Kazimierz, każdego pierwszego, po odebraniu pensji włóczył się po kawiarniach i przeżerał po sto złotych na kaktusy, — ofiara złej opinii wpadła w szal i zwymyślała mentora od ostatnich.

Obrażony przyjaciel zaskarżył pożeracza kaktusów do sądu i uzyskał wyrok, skazujący na trzy dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata, rzecz naturalna wyroku, nie skazańca.

jęne w kły dziki, czy mruczające tygrysy lub ryczące lwy, tak i między ludźmi są pełzające u nóg psów, — śmiejące się błazny i głupie badany, złośliwe jednostki rozszarpujące wszystko i wszystkich, — wszyscy bez duszy, — a w takich warunkach niema mowy o godności ludzkiej.

Godność ludzką uznać może tylko ten, kto wyznaje, że każdy człowiek ma duszę, a do zwierzęcia upodabnia go tylko życie zmysłowe. Jak daleką bowiem jest droga między ziemią i niebem, tak daleki istnieje rozdział między zwierzęciem, a duszą ludzką. Tylko ten kto stoi na tem stanowisku, może zrozumieć godność ludzką. Każda ustawa berząca się z godnością ludzką uwzględni odczucie historii, prawa, cywilizacji, ludzkości, — a nie będzie zawierać niczego takiego, co by deptało prawa rozumnego i wolnego człowieka. Dla ustaw musi być posłuch, ale oparty nie na uprzywilejowaniu klik i mruczających tygrysów, lecz na poszanowaniu prawa i umysłu ludzkiego.

I dlatego uważam, że dzisiaj każdy kto dba o zdrowotność społeczeństwa, — a ta przedewszystkiem jest potrzebna, musi pracować nad przyznaniem i uznaniem godności ludzkiej. To też gdyby powstało takie stowarzyszenie, to do niego wszyscy zapisać się powinni. Co innego bowiem wybujała wolność, a co innego poszanowanie godności ludzkiej, od której odsadzać nie mają prawa nawet nieodpowiedzialne czynniki nikogo.

Kto wierzy w postęp ludzkości, musi wyręć sobie w mózgu słowa: Szanuj godność ludzką nie tylko w prowadzycie, ale w rolniku, robotniku biedaku!

## KRONIKA JAROSŁAWSKA

**Wenta świąteczna** urządzona, w ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 9 kwietnia b. r. staraniem Zarządu Jarosławskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, na dochód Ochronki na Dolno-leżajskim przedmieściu dała czystego dochodu około 160 zł. Nikły wynik wenty jest powodem niestety braku zrozumienia dla celów tej Ochronki wśród naszego społeczeństwa. Raził brak zupełny przedstawicieli Władz państwowych i samorządowych oraz sfer wojskowych.

**Pogłoski o przeniesieniu Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu.** Według projektu Ministerstwa W. R. i O. P. średnie szkoły zawodowe budowlane (typu gimnazjalnego) mają być zniezione a w ich miejsce powstają szkoły wyższe typu licealnego. Tem samem istnienie jarosławskiej szkoły budownictwa jest zadecydowane i prawdopodobnie w przyszłości przesądzone. Ale jak nas poinformowano nastąpi to dopiero z chwilą, kiedy pierwsi absolwenci ukończą gimnazjum nowego typu. A więc przynajmniej 5 lat jeszcze szkoła ta pozostanie w Jarosławiu. A czy przyszła szkoła typu licealnego zostanie przeniesiona do większego miasta czy pozostanie w Jarosławiu jest jeszcze kwestją niezadecydowaną. Istnieją prawdopodobnie 2 alternatywy przeniesienia liceum budowlanego albo do Lwowa albo do Lublina (Kraków ma już taką szkołę) Za przeniesieniem liceum do większego miasta przemawia to że w środowisku większem znajdzie się większa liczba uzdolnionych uczniów oraz lepsze pomieszczenia i urządzenie szkoły. Za Jarosławiem przemawia łatwiejsze i tańsze utrzymanie uczniów. I teraz otwiera się pole dla działalności zarządu miasta i sfer gospodarczych aby potrafiły przekonać sfery kompetentne, że przyszła szkoła test konieczna dla Jarosławia a jej pomyślny rozwój jest w naszym mieście zupełnie możliwy. Zwrócić należy uwagę na to że od dłuższego czasu przez redukcję coraz to nowych urzędów Jarosław spada do rzędu małych miasteczek prowincjonalnych a przeniesienie liceum budowlanego wpłynie nie tylko na zmniejszenie się liczby ludności a również na silny ubytek jego dochodów. Najwyższy już czas skutecznie temu przeciwdziałać.

**Niemiecy odczyt o autonomji akademickiej.** Staraniem Sekcji odczytowej Tow. Gimn. Sokół w Jarosławiu miał się odbyć w ubiegły w poniedziałek t. j. 3 kwietnia b. r. referat p. Witolda Nowosada p. t. „Autonomja Szkół akademickich w Polsce” dla członków Sokola i zaproszonych gości. Z chwilą rozpoczęcia referatu weszli na salę trzej wywiadowcy policyjni i powołując się

## Trzymiesięczny

Wpisy przyjmuje

Kurs Buchalterji wyuczę każdego gruntownie księgowości wszystkich systemów i działów.

### PRAKTYCZNY KURS KSIĘGOWOŚCI

Leopolda Buczyńskiego  
Rzeszów, Krakowska 31.

na pewne nieformalności rozwiązały zebranie. Wobec tego członkowie Sokola przeszli do sali bibliotecznej, gdzie ci sami wywiadowcy sprawdzili czy obecni są znani przewodniczącemu zebrania i w końcu mimo tych przeszkód odczyt mógł się odbyć. Odczyt opracowany znakomicie przedstawił zebrany właściwy pogląd na odjęcie akademikom autonomji oraz zapoznał ich z opinją najpoważniejszych uczonych polskich w tej sprawie. Po ożywionej dyskusji odśpiewano hymn Młodych.

## Kino „HENRYKA“

wyświetla jako świąteczny program największe arcydzieło sztuki filmowej p. t.

## CO MOŻE PARYŻ

## KRONIKA RZESZOWSKA

**Porządek nabożeństw w kościele Poreformackim (garnizonowy) w czasie świąt będzie następujący:** W wielką Sobotę 15 IV o godz. 20 (8 wieczór) Rezurekcja. Hymny i psalmy rezurekcyjne wykonają chór kościoła garniz. i chór elewów. Antyfonę „Regina Caeli” wykona chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry symf. 17 p. p. W niedzielę Wielkanocną 16 IV o godz. 9:30 nabożeństwo garnizonowe, o godz. 11:30 Msza św.

**Muzyka religijna.** W czasie świąt wielkanocnych na Mszy św. o godz. 11:30 w kościele Poreformackim, chór kościelny z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona wyjątki, z Mszy D-dur Navratla wyjątki z Mszy A. Młondowskiego „Missa brevis” i pieśni wielkanocne, między innymi „Terra tremuit” Maklakiewicza, Instrumentacja K. Wójcika.

**Komu przeszkadzał?** Stał sobie spokojnie na uboczu piękny, zdrowy tenki, o rozłożystych konarach kasztan tuż obok realności p. Zacharskiej i wypuszczał już młode pączki. Był naprawdę ozdoba. I przyszła niszczycielska ręka, przewrotnie wczas rano, aby nikt nie mógł remonstrować i drzewo wycięta. Pytamy się komu to było konieczne? Ale ta sama niszczycielska ręka nie zrobiła dotychczas aby na miejsce tych drzew, z których miasto ogoliła zasadzić nowe. Pracuje tak systematycznie niszczycielsko, jak i na innych terenach miejskich

**Pogrzeb s. p. Biskupa Nowaka.** Pogrzeb s. p. biskupa Anatola Nowaka, zgrupadził od wczesnego rana tłumy wiernych. O g. 10 rano ks. arcybiskup lwowski dr. Twardowski w otoczeniu duchowieństwa obrządku łacińskiego i greckiego, odprawił mszę żałobną. W stallach zasiedli dygnitarze kościelni: ks. prymas kardynał Hlond, arcybiskup Mańkowski, biskupi Rospond, Lisowski, Komar, Kubina, Tymniecki, Adamski, Jasiński i Łagoda. Obecni byli również reprezentanci władz państwowych. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup Barda, a następnie krótkie nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup obrządku greckiego Kocyłowski. Trumnę z zwłokami wynieśli z kościoła na barkach księża. Kondukt okrążył kościół katedralny, poczem trumnę złożono w podziemiach katedry.

**Wystawa kilimów gliniańskich i art. wyrobów ludowych** została otwarta w lokalu „Muzeum Przemysłowego” i otwarta jest codziennie od 9 rano do 20 wieczór, bez względu na święta.

**Widokówki nowe Sierocińca św. Antoniego** ze Sygnaturą wydał Komitet Budowy. Rysunek wykonął bezinteresownie Inżynier Karol Holzer, za co mu serdecznie składamy podziękowanie. Kupujący widokówkę za 15 gr. składa ofiarę na budowę Sierocińca. Na święta, imieniny i przy innych okazjach kupujmy widokówki Sierocińca, a dopomożemy do jego budowy. Do nabycia w „Papierni” ul. 3 Maja i w kiosku gazet ul. Sokola.

**Co piszą inni.** Gazeta Warszawska Nr. 190 pisze: Bezprawna konfiskata Narodowa „Ziemia Rzeszowska i Jarosławska” została skonfiskowana za wyjątki z interpelacji posłów Klubu Narodowego w sprawie konfiskat tego pisma. Jak wiadomo interpelacje poselskie, zgłoszone do łaski marszałkowskiej i przyjęte przez marszałka Sej-

mu konfiskacie nie podlegają. Skonfiskowana przez cenzora w Rzeszowie interpelacja poselska była bez przeszkód drukowana w wielu pismach narodowych.

**Na Sierociniec św. Antoniego** złożyła 1 zł. jako miesięczny datek p. Halina Zacharska, nauczycielka, oraz 1 zł. profesor Pabijan jako drugą ratę za co składa serdeczne podziękowanie.

Komitet.

**Akademja.** Dnia 9 b. m. odbyła się Akademja w szkole im. Seweryna Duchnińskiej przy udziale zaproszonego Zarządu Koła oraz Rodziców. W sali pięknie udekorowanej, p. Musiałówna wygłosiła obszerny referat, a ujawniając grozę niebezpieczeństwa ponizenia a u niejednych jednostek wyparcia się wiary. Chór uczennic pod kierunkiem p. Szeligowej odśpiewał pieśni a w przerwach wygłosiły uczennice okolicznościowe deklamacje. Następnie w innej sali wyświetlała Dyr. p. Węglowska film o mecie p. Jezusa. W przerwie przemówił prezes Koła Rodzicielskiego p. K. Stanisław dziękując Dyrekcji szkoły oraz gronu nauczycielskiemu w imieniu zebranych i zapraszał wszystkich Rodziców by zapisywali się na członków Koła Rodzicielskiego.

**Z Akcji Katolickiej.** W sprawozdaniu z walki z demoralizacją i pornografią w mieście podniesiono, że niektóre wystawy sklepowe wywieszały przedmioty gorszące, jednak na życzenie pań, powołanych do tej walki, te przedmioty usunięto. W jednym również kinie wywieszki filmowe jako demoralizujące na żądanie zmieniono na odpowiednie; w innym kinie choć obiecano zmienić, tego nie uczyniono; oświadczone przytem eynicznie, ze strony zarządu kina, że oni muszą pikantnymi wywieszkami nęcić publiczność do kina, jakże obrażająca opinja o publiczności rzeszowskiej! Przy wywieszkach innego kina był dopisek dodany dla reklamy: „Ze względów cenzuralnych innych wywieszek się nie wystawia”. Z demoralizacją, z której przedsiębiorcy ciągną zyski, walka jest najtrudniejsza, ale też najbardziej potrzebna, bo nic tak państwa nie niszczy jak demoralizacja. Dlatego Zarząd Akcji katolickiej wzywa wszystkich katolików do walki z demoralizacją. Na tem posiedzeniu omawiano również potrzebę i sposoby walki z komunizmem, który w powiecie rzeszowskim wybitnie się szerzy, wielu pozbawia szczęścia wiecznego i doczesnego i zagraża bytowi Państwa. Jeśli wszyscy katolicy nie wystąpią zdecydowanie i energicznie przeciw komunizmowi, czeka ich los taki, jaki w Rosji, gdzie komuniści wymordowali 3 i pół miliona ludzi przeważnie za wiarę, a resztę ludzi religijnych wtrącili w najstraszniejszą nędzę i niewolę. Nie wzywamy do zabijania agitatorów komunistycznych, ale do wyganiania ich z gminy różgą, jaką Chrystus wypędził przekupniów z przedstonka świątyni.

**Opłaty od psów.** Wszyscy posiadacze psów powinni we własnym interesie zgłosić w Magistracie (ul. Lwowska) wszelkie dane potrzebne do ustalenia podatku, gdyż później narażają się na różne nieprzyjemne reklamacje.

**Z Zabierzowa.** Zabierzów, mała wieś, a jednak w pracy dorównywa innym. Ma stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej Kółko Rolnicze, Ochotniczą Straż pożarną, Koło Gospodyń wiejskich, wieczorowe kursy dokształcające, — ostatnio założono Ligę katolicką. Wszędzie w stowarzyszeniach jest działającym proboszcz przeważnie prezesem, a mimo to ma czas także i w mieście prezesem Bursy gimnazjalnej którą bardzo żywo się zajmuje — mimo wieku sędziwego.

1). Walne Zgromadzenie Związków Oficerów Rezerwy, 2). odbędzie się we środę dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. (20) w małej sali Tow. Gimn. Sokół w Rzeszowie.

**Barbarzyństwo.** W ubiegłym tygodniu jakiś nieznan sprawca podciął tuż przy ziemi około 100 młodych drzewek owocowych w ogrodzie p. Angermana w Baguchwale, niszcząc je zupełnie. Czy to przypadkowo nie komunistyczna robota? W tym tygodniu ten sam los spotkał około 30 drzewek w sadzie p. L. Paški, gospodarza w Zwięzycy.

**Bajeczne pensje.** Pod powyższym tytułem zamieszcza „Wieczór Warszawski” następującą notatkę: „Jedna z agencji informacyjnych twierdzi, że gen. Macieszewski, delegowany z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego do rady zarządzającej zakładów włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi pobiera pensji rocznej około

140.000 zł., nie licząc dodatków. B. wiceminister skarbu, a obecnie wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Stefan Starzyński, pobiera rocznie około 100.000 zł. nie licząc dodatków. Prezes Banku Polskiego, p. Władysław Wróblewski, pobiera rocznie 144.000 zł., nie licząc tantjem i czterech dodatkowych pensyj w ciągu roku. Naczelnny dyrektor państwowej wytwórni uzbrojenia pobiera 160 tysięcy zł. rocznie, nie licząc dodatków. Dyrektor naczelnny kopalni śląskich tów. „Robur”, p. Falter, pobiera 200.000 zł. rocznie, nie licząc dodatków. Zauważyć należy, że pensje prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego oraz prezesa Banku Polskiego ustalone są w wysokości 5.000 zł. miesięcznie, następnie ich zastępców po 2.500 zł. miesięcznie. Zachodzi zatem pytanie, w jaki sposób pobory w prezydium Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego urosły do tak wielkich sum.

**Śmierć przez nieostrożność.** W poniedziałek wieczór o godzinie 8 zdarzył się na stacji Siaroniuwa nieszczęśliwy wypadek. Oto przetokowy z Boguchwały T. Zielński, podczas spinania wagonów przez własną nieostrożność dostał się między bufory, które go kompletnie zmiażdżyły. Pomimo przewiezienia go do szpitala miejscowego i usilnych zabiegów lekarzy nieszczęśliwy zmarł drugiego dnia.

**Z kroniki żałobnej.**

† Śp. ANTONI WEISS em. Dyrektor Szkoły powszechnej im. Sienkiewicza, zmarł dnia 11 kwietnia 1933 r. w 75 roku życia. Pogrzeb odbył się we czwartek dnia 13 bm. o godz. 5 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 19 bm. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym.

† Śp. Z PIOTROWSKICH WANDA STOCKA wdowa po drogomistrzu, zmarła w piątek 7 kwietnia br. 70 roku życia. Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 9 kwietnia br. o godz. 2.30 po południu.

**REPERTUAR KIN:**

„MUZEUM” wyświetla piękny dramat erotyczny pt. „RAJSKI PTAK”, w głównej roli Dolores Del Rio i Jael Mc Crea.

„WANDA” wyświetla najgłośniejszy film świata — Polskiego Caruso pt. PIĘŚŃ NOCY, w roli głównej Jan Kiepura.

**HUMOR**

- Kto ty jesteś? — Bebe mały.
- Jaki znak twój? — Guzik biały.
- Piosnka twoja? — Pije Kuba.
- Twój ideał? — Teka gruba.
- Co cię krzepi? — Aquavita.
- Dokąd zdasz się? — Do koryta.
- Coś studjował? — Oślą łąkę.
- Co masz w głowie? — Samogonkę

**Radjo.**

**Wesoła audycje świąteczne.** Dnia 16 IV, nadaje „Polskie Radjo” dwie audycje. Pierwsza — to koncert popularnej i cieszącej się ustaloną już opinią, orkiestry wiejskiej Stromberga i Kaczyńskiego, o godz. 15. Drugą audycją — o godz. 20 — będzie — „Z piosenką przez Lwów”.

„Dolly” — operetka. Dnia 17 IV o godz. 20 nadana zostanie niezwykle wesoła i melodyjna operetka, „Dolly”.

**Koncert orkiestry smyczkowej — w Radjo** Dnia 18 IV o godz. 20 „Polskie Radjo” nadaje koncert utworów wyłącznie na orkiestrę smyczkową.

**Radjowy koncert muzyki jazzowej.** Dnia 19 IV o godz. 20 radjostacja warszawska nadaje audycję muzyki jazzowej. Zespół prowadzić będzie znany kompozytor melodjy przebojowych H. Wars.

**Koncert muzyki lekkiej — w Radjo.** Dnia 20 IV o godz. 20 nadaje warszawska radjostacja koncert muzyki lekkiej pod dyrekcją Nawrota.

**Unieważnia** zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko Franciszek Rzeszutko, urodzony w r. 1900 w Łukawcu.

**Wapno**

bardzo dobre do budowy, jakoteż do bielienia i dla celów rolniczych

można nabyć u firmy:

**Stanisław Żółkiewicz i Ska**  
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegiel i Wyrobów Betonowych  
Telefon Nr. 8      4-7      Telefon Nr. 8

**URODONAL**



Zwalcza reumatyzm, podagra, piasek, skleroze

czyszczy nerki, oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi arterie i zwalcza otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt. Przedstawicielstwo **Warszawa, Fredry 4.**

*Eleganckie i oszczędne Panie i Panienki*

noszą na drewnianych obcasach fleki ze skóry gumowej **Berson Okma**

*Łalety:*  
trwałe, tanie, przyjemny chód.  
Ceny znacznie zniżone.

**„PAPIERNIA”**

POLECA: **DUZY WYBÓR**

**Kartki pocztowe**      **OBRAZÓW**  
**Papier listowy**      ręcznie malowanych

**OPRAWA OBRAZÓW**

PO CENACH BARDZO NISKICH.

WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

**BANK SPÓŁDZIELCZY**

**ZIEMI RZESZOWSKIEJ**

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE  
ZAMKOWA 3

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
**ZŁOTOWE** jak i **DOLAROWE**  
za wysokim oprocentowaniem

Zalutwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

**NAWOZY SZTUCZNE**

pod zboża okopowe, warzywa, na łąki i specjalny nawóz pod kwiaty „VEGETAMON”

**NASIONA:** konieczyń, traw na łąki, buraków, warzyw,

duży wybór      jakość gwarantowana

**w Składnicy Kółek Rolniczych**  
**W RZESZOWIE**